



*Jezus świadom, że już wszystko się dokonało,
aby się wypełniło Pismo, rzekł: «Pragnę».
Stało tam naczynie pełne octu.
Nałożono więc na hizop gąbkę pełną octu
i do ust Mu podano (J 19, 28-29).*

Pragnę. To jedno z Twoich ostatnich słów na krzyżu, Panie. Wykonujący egzekucję żołnierze zrozumieli je dosłownie. Na chwilę ustała nienawiść i pojawił się odruch ludzkiego serca, które nie odmówiło pomocy Skazańcowi. Stało tam naczynie z octem, więc nasączyli gąbkę i do ust Ci podali. Wydaje się, że to nic. A jednak to mała kropla ludzkiego miłosierdzia, wysączona jeszcze z nie wyschniętego do dna ludzkiego serca. U kresu odrzucenia Boga i człowieka, Ty, konający Jezu, dajesz jeszcze szansę człowiekowi, aby ta chwila stała się miejscem na małe ludzkie miłosierdzie, które rodzi się z Wielkiego Miłosierdzia zawieszonego na krzyżu. Ty sprawiasz, że każdy, nawet najmniejszy, gest miłosierdzia wobec drugiego człowieka, będzie aktem dobroci wobec Ciebie samego. Ty przyjmujesz wszystkie czyny dobroci ludzkiego serca, aby ukazać, jak wielka jest ich wartość. *O gdybyś wiedziała, jak wielką zastugę i nagrodę ma jeden akt czystej miłości ku Mnie, umarłabyś z radości – wyjaśniał św. Faustynie (Dz. 576).*

Jezu, Twoje „pragnę” na krzyżu znaczy daleko więcej niż tylko potrzebę ugaszenia fizycznego pragnienia. Ty pragniesz przede wszystkim zbawienia dusz. To jest Twoje największe pragnienie, które ugasić może tylko powrót do Boga zagubionych dusz. *Palą Mnie płomienie miłosierdzia, pragnę je wylewać na dusze ludzkie. O, jaki Mi ból sprawiają, kiedy ich przyjąć nie chcą – mówił do Siostry Faustyny (Dz. 1074, por. Dz. 50, 177).* Koi więc Twoje pragnienie miłosierdzie okazane Tobie w drugim człowieku, zwłaszcza temu, który się zagubił i błąka się po manowcach grzechu. *Utrata każdej duszy – wyznał św. Faustynie – pogrąży Mnie w śmiertelnym smutku. Zawsze Mnie pocieszasz, kiedy się modlisz za grzeszników (Dz. 1397).*

Dlatego dzisiaj do źródła Twego miłosierdzia sprowadzamy grzeszników całego świata, szczególnie tych, którym zagraża utrata zbawienia, konających, wszystkich, którzy się „źle mają”. Niech nasza modlitwa, zanoszona do Twego miłosierdzia dla zasług Twej bolesnej męki, ukoi Twoje niegasnące pragnienie zbawienia wszystkich swoich stworzeń.